

# „ABC” dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

## 8-letni żyd podpalil Domy „12-u Apostołów” Podczas pożaru spłonęła matka podpalacza

KATOWICE, 14. 1. W komisariacie policji w Kluczborku na Śląsku Opolskim zjawił się 20-letni żyd Blumental, składając zeznanie, że jest on sprawcą pożaru, który w roku 1925 zniszczył

większą część miasta, a wśród tego grupę domów zwanych „Dwunastu Apostołów”. Domy „Dwunastu Apostołów” przedstawiały znaczną wartość historyczną, gdyż niektóre z nich pochodziły jeszcze z XVI-go wieku. Sprawcy pożaru nie udało się wówczas odnaleźć.

Badany przez policję Blumen-

tal oświadczył, że podpalił miasto, mając zaledwie 8 lat, a obecnie zgłasza się do policji, gdyż dręczą go wyrzuty sumienia. W płomieniach bowiem pamiętnego pożaru, wśród wielu innych osób, spaliła się również żywcem jego matka.

W tajemniczej sprawie policja prowadzi dochodzenie.

## Pracownicy handlowi Śląska

### żądają 20-poc. podwyżki płac

KATOWICE, 14. 1. W dniu 24 stycznia Komisja pojednawcza - arbitrażowa będzie rozpatrywać spór o zarobki pracowników handlowych

na terenie Górnośląskiej Pracownicy żądają 20-procentowej podwyżki płac, motywując swoje postulaty znaczną podwyżką kosztów utrzymania.

Sprawa ta już kilkakrotnie miała być rozpatrywana przez komisję, za każdym razem jednak była odraczana.

Podwyżki płac domagają się również tramwajarze śląscy. Nie przyjęli oni do wiadomości orzeczenia Komisji arbitrażowej, przyznającej im nieznaczną podwyżkę i złożyli zażalenie do Ministerstwa Opieki Społecznej.

## Dwa parowozy zgruchotane na dworcu katowickim

KATOWICE, 14. 1. W czwartek na dworcu kolejowym w Katowicach wydarzyła się katastrofa kolejowa, która jedynie dzięki przypadkowi nie pociągnęła za sobą większych ofiar.

Podług osobowy nr. 1880 przybywający z Dziedzi, ajechal na peronie drugim na manewrującą lokomotywę, wskutek czego oba parowozy zostały zgruchotane. Zgnieciony został również pierwszy wagon pociągu z Dziedzi przeznaczony dla młodzieży szkolnej. Dzięki temu, że wagon był pusty, oberżo się bez ofiar. Ranny został jedynie pomocnik maszynisty manewrującego parowozu.

## Milioner Kamieniecki przed sądem

KATOWICE, 14. 1. (tel. wł.). Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał wczoraj sprawę milionera katowickiego, żyda Grzegorza (?) Kamienieckiego skazanego w pierwszej instancji na 10 dni aresztu za obrazę komisarza dewizowego p. Markusa z Warszawy.

Kamieniecki doprowadzony do sądu za przestępstwo dewizowe wyraził się: „Ja wprawdzie siedzę, ale i dla płk. Markusa cela jest przygotowana i to komfortowa”. Sąd odrzucił rozprawę celem przesłuchania nowych świadków.

W PIOTRKOWIE TRYB. zaprenumerować „ABC” można u p. Leona Palucha, ul. Narutowicza 13 m. 1.

## Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY  
APOLLO: „W ogniu podkórów”.  
KRISTAL: „Scypon Afrykański”.  
KAPITOL: „Pan redaktor szaleje”.  
MARYSIENKA: „Księżniczka cygańska”.

BAŁTYK: „Brutal”.  
TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY  
„Ormlania z Beyrutu”, premiera.  
PRZYJAZD WICEPREMIERA  
KWIATKOWSKIEGO I MIN. RO-

MANA DO BYDGOSZCZY

Zaproszeni na kongres Kupiectwa pomorskiego wicepremier Kwiatkowski i min. Roman przedbędą do Bydgoszczy w sobotę. Czas od chwili przyjazdu do zjazdu ma być w większości wykorzystany na przeprowadzenie różnorodnych informacyjnych i różnorodnych osobistych ze swą gospodarczą Bydgoszcz i Pomorza.

Sfery gospodarcze obiecują sobie bardzo dużo po tych rozmowach i sądzą, że zjazd kupiectwa pomorskiego będzie miał znaczenie przełomowe dla Pomorza. (A.)

ROZWIĄZANIE SEJMIKU  
POMORSKIEGO?

Rozeszła się pogłoska, że w kołach międzynarodowych rozpatrywana jest możliwość rozwiązania sejmiku wojewódzkiego Pomorza w związku z bliską już zmianą granic Pomorza. W wypadku rozwiązania sejmiku wybory powinny być rozpisane w przeciągu 8 miesięcy. Ten sam los ma spotkać sejmik wojewódzki Poznański. (A.)

TRAGICZNA PRZEJAZDZKA  
Saniami wojskowymi wybrały się profesor gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu pp. Nadwódką i Kisielowską wraz z uczennicami na

kulig. Do wielkich sań przyczepiony był cały szereg saneczek. Konie spłoszyły się i uderzyły saniami o przydrożne drzewo. Obydwie profesorki doznały poważnych obrażeń i zostały przewiezione do szpitala, gdzie Nadwódka walczy ze śmiercią. Z uczennic zraniona lewego obojczyka doznała 14-letnia Olga Miklaszewska.

TUPET MORDERCY

W czasie ubiegły między toczniskami doszło do poważnej sprzeczki w czasie której 36-letni Julian Plutowski pchnął nożem w pierś Tadeusza Chomę. Choma w godzinę po zajęciu zmarł. Plutowski ukrył się przed policją, lecz nie wahał się przyjąć do urzędu stanu cywilnego w Grudziądzu wraz ze swą narzeczoną dla zawarcia ślubu cywilnego. W chwilę po ślubie powiadomiona policja aresztowała zabójcę.

STRAJK  
(JK.). Do tartaku firmy „Silwana” w Kępie (pow. tarnobrzeski) wóz drzewo furmani ze wsi Lipa i Gietnia. Dotychczas za metr ścięziony przywiezionego drzewa otrzymywali on 5 zł. 50 gr. Ostatnio furmani zażądali podwyższenia tej stawki do 10 zł. i na tym też zorganizowali strajk.

POTWORNI MORDERCY

(JK.). W Międzyrzeczu (pow. radzyński) niejaki Eugeniusz Woronowicz zamordował 3-letniego synka swojej kochanki, Leokadii Chłama-

# Gdańsk niszczy przemysł Pomorza stosując dum ingowe ceny

(Korespondencja własna „ABC”) Bydgoszcz, 14. 1. W dniu 15 b. m. odbędzie się w Bydgoszczy wielki zjazd kupiectwa pomorskiego, na którym zrzeszone kupiectwo korzystając z pobytu min. Kwiatkowskiego i min. Romana przedstawi swoje postulaty. Nie wiemy, jak na nie zareaguje wicepremier Kwiatkowski, chcemy jednakże zwrócić w tej chwili uwagę na jeden z tych problemów, któremu na imię Gdańsk.

Gdańsk w ostatnim czasie pozwala sobie na niesłychane arogancje względem Polaków. Wystarczy przypomnieć ostatnie przemówienie prez. Greisera, mówiące o „niemieckiej Ojczyźnie”, czy też wystąpienie prezesa Izby handlowej, który ma pretensje do C. O. P.

Gdańsk zapowiada, że bronić będzie swych praw gospodarczych, a tymczasem wypada nam zwrócić uwagę na fakt zgola inny, który wypada nam nazwać. Niszczeniem przemysłu pomorskiego

Rzucając powyższe oskarżenie równocześnie wykażemy drogi jakimi idzie przemysł gdański, mający poparcie czynników oficjalnych Wolnego Miasta.

Od czasu wprowadzenia w Gdańsku ograniczeń dewizowych, rynek gdański rozpoczął się dziwnie kurczyć i obecnie nie przedstawia dla przemysłu pomorskiego swej dawnej wartości. Konsumpcja wytworów przemysłu pomorskiego poważnie spadła, a przede wszystkim zmieniła się polityka gospodarcza Wolnego Miasta.

Po wprowadzeniu bowiem ograniczeń dewizowych władze gdańskie poczyniły wszelkie kroki, aby szereg towarów sprowadzanych z Polski zastąpić własną produkcją.

W tym celu ustalono ceny hurtowe i detaliczne przede wszystkim na te artykuły, których produkcja własna miała być podniesiona, albo miała być podjęta.

W zasadzie nie powinno to być przeszkodą dla polskiego wywozu, lecz kupcom gdańskim albo nie udziela się dewiz na za-

kup ośnośnych towarów w Polsce, albo, co łatwiejsze i co zgodnie stwierdza Związek Fabrykantów w Bydgoszczy terroryzuje się kupców gdańskich różnymi sposobami uniemożliwiając im zaopatrywanie się w taki towar w Polsce.

Akcja taka przyczyniła się do poważnego rozwoju przemysłu na terenie Gdańska. Do tej chwili władze polskie nie potrafiły zagwarantować kupiectwu i przemysłowi pomorskiemu należnych mu praw w Gdańsku.

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że na tym zakończyła się krzywda kupiectwa i przemysłu pomorskiego. Byłoby pół zmartwienia, gdyby przemysł ten pracował tylko na potrzeby Gdańska, lecz niestety korzystając z ustalonych i rentownych cen na terenie własnym, rzuca swoje wyroby na rynek pomorski po każdej konkurencyjnej cenie, uprawia więc

DUMPING. Takie działanie osłabia konkurencyjność przemysłu pomorskiego bardzo poważnie, w wielu wypadkach przyczynia się do upadku przedsiębiorstw i zmusza w ten sposób liczbę bezrobotnych.

Z takim stanem rzeczy należy skończyć. Nie można pozwolić na to, by przemysł gdański niszczył przemysł pomorski, należy przemysłowi pomorskiemu umożliwić walkę i jeżeli nie można zmienić warunków tych zasadniczo, to wypada umożliwić mu walkę konkurencyjną, uznając wywóz do Gdańska za eksport i przyznając eksportowi temu wszelkie przywileje wywozowe, tak jak to czyni W. M. Gdańsk.

Jest to w tej chwili jedyna droga zapewnienia przemysłowi i kupiectwu pomorskiemu jego praw w Polsce i w Gdańsku, bo na dłuższą metę nie można sobie wyobrazić bezkarnie niszczenia przemysłu na Pomorzu. (A.)

## Zwycięski strajk w „Schlösserowskiej Manufakturze”

ŁÓDŹ, 14. 1. Strajk w zakładach włókienniczych „Schlösserowska Manufaktura” w Ozorkowie, o którym donosiliśmy w dniu wczorajszym, trwał wyjątkowo

krótko i został przerwany. Firma bowiem cofnęła swoje warunki i zgodziła się zatrudnić 16-tu dotychczas niezatrudnionych robotników.

## Żydzi pobili Polaka na ul. Chłodnej Bojówkarze przed sądem

Na jesieni ub. roku na terenie Warszawy grasowały żydowskie bojówki, które napadały na przechodniów Polaków. Jedną z takich bojówek raził na ławie oskarżonych pod zarzutem ciężkiego publiczna Ada ma Przybylskiego na ul. Chłodnej.

Przybylski, z zawodu krawiec, powracał do domu około godziny 1-szej w nocy, gdy znalazł się w pobliżu bramy domu Nr. 29 przy ul. Chłodnej z wewnątrz wyskoczyła gromada wyrostków, która otoczyła Przybylskiego i ciężko go pobili. Na pomoc podeszły znajdujący się w pobliżu tragarz - Polak Nadszedł też patrol policyjny, który zatrzymał część napastników. Byli to Sane Tausch, Szmul Gackind, Chaim Czarnes, Mordka Chała i Mojse

Monhajk. Sprawy pobicia odpowiadali przed Sądem Okręgowym, który wyrok w tej sprawie ogłosił w sobotę.

## Przypadkowe zabójstwo

W mieszkaniu dozorczy domu nr. 64-a przy ul. Marymonckiej, gdzie mieści się świetlica Związku Strzeleckiego 12-letni Ryszard Ponozelle przypadkowo z fioletową nożem 15-letniego Zygmunta Jaworskiego. Jaworski wkrótce zmarł na skutek odniesionej rany.

## „FEA”

1. CHRZEŚCIJAŃSKA Towa Przemysłowo-handlowa Spółka z o.o.  
Warszawa AL. UJA D WSKIE 47 m. 4, tel. 1. 2-29  
Członek Stowarzyszenia Kupców. Specjalny dział SPRZEDAŻY

## ŚLEDZIE

# 6 osób rannych Zderzenie pociągów na E.K.D.

Dzisiaj o godz. 11,35 na przystanku E. K. D. przy ul. Szczepiłowickiej i Opaczewskiej wydarzyła się katastrofa. Na stojącej na przystanku pociąg, idący z Grodziska do Warszawy, prowadzony przez motorowego Warysiaka, wpadł z tyłu całym pędem pociąg, idący z Włoch do Warszawy, prowadzony przez Mariana Jasinskigo.

Wskutek zderzenia wagon pociągu grodzkiego i motorowy pociągu, prowadzonego przez Jasinskigo, został poważnie uszkodzony. Kilku pasażerów uległo potłuczeniu i poranieniom szkielet z rozbitych szyb.

Pięć osób przewieziono do Warszawy. Cztery osoby zostały doraznie opatrzone w ambulatorium szp. Dziec. Jezus, w dwóch lekarz stwierdził poranienie szkieletu, w dwóch innych wybite zębów. Piątą ofiarą wypadku, Wiesław Kosterski, 40-letni porucznik, zamieszkały we Włochach przy ul. Pocztowej przewieziono do Instytutu Chirurgii Urazowej. Lekarz stwierdził złamanie nogi i po opatrunku odwieziono Kosterskiego do domu.

Poza Kosterski, został lekko poraniony i przewieziony na opatrunek do szp. Dziec. Jezus: Eugenia Szukiewicz-Gilewska (Parkowa 26, Włochy).

RADIO PHILIPS i TELEFUNKEN

Kup w firmie chrześcijańskiej

ERNEST NEUMANN, NAZOWECKA 6

chy), Barbara Kalisiewicz (Jasna 30, Włochy) i Wiktor Małec (Pańska 93, Warszawa). Prócz tego na klinice chirurgicznej szp. Dziec. Jezus został umieszczony na obserwacji Jerzy Krębel (Tarczyńska 15), który uległ złamaniu i poszarpaniu nogi, ponieważ zachodzi obawa pęknięcia kości. Wreszcie do ambulatorium pogotowia ratunkowego zgłosił się Józef Rządowski (Mickiewicza 2, Włochy)

któremu lekarz nałożył opatrunek. Przerwa w ruchu na torze do Grodziska trwała do godz. 15. Przyczyna wypadku na razie nie ustalona. Prawdopodobnie wypadek zdarzył się wskutek uszkodzenia hamulców w pociągu idącym z Włoch. Na miejsce przybyły władze sądowno - śledcze, które wszczęły dochodzenie. Śledztwo prowadzi prokurator Firstenberg.

## 5000 zł. kredytu

poszukuje narodowiec dla uruchomienia świeżo wybudowanej kłami materiałów lnianych i t. p., ewentualnie dopuścić do spółki. Pierwszo-

rzędne referencje osób międzynarodowych. Wiadomość: Administracja „ABC”, Aleje Jerozolimskie 3a, pokój nr. 10 pod „Fachowcem”.

## Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

## TEATRY

TEATR POLSKI: „Dobra wroćka”, premiera.

TEATR WIELKI: „Holender tu-lacz”.

## KINA

ADRIA: „Zapomniane szczęście”.

APOLLO: „Królowa przedmieścia”.

CORSO: „Zbieg z Jawy”.

GLORIA: „Piętro wyżej”.

GWIAZDA: „Historia jednej nocy”.

METROPOLIS: „Dziwaczka z tem-paramentem”.

OSWIATOWE T. C. L.: „o 4 „W świecie bajki” o 6 i 8: „Mały bohater”.

RENAISSANCE: „Flip i Flap” w filmie „Mistrzowie gipoty”.

SLONCE: „Port Artura”.

SPINKS: „Noce Motyle”.

WILSONA: „Ich Troje”.

## TRAGEDIA RODZINNA

W Boguszyńcu pow. łeszczyńskiego aresztowano w tych dniach i przekazano do dyspozycji sądziego śledczego małżonków Józefa i Michalina Misiornych. Są oni podejrzani o usiłowanie otrucia własnego zięcia, Franciszka Sieradzkiego. Tem tej tragedii rodzinnej były pretensje Misiornych

do zięcia o gospodarstwo, które swego czasu przepisał na niego, wydając zań córkę. Śledztwo, które toczy się w Sądzie Okręgowym w Lesznie, wyjaśni niewątpliwie szczegóły sprawy.

WIENIEC OD KS. BERNI.RDA

Ksiądz Bernard Holender, którego brat jest chrześniakiem ś. p. Ignacego hr. Mielżyńskiego z Iwna nadział na trumnę zmarłego piękny wieniec z róż i goździków.

Wieniec został przesłany samolotem z Berlina.

Zwioki hr. Mielżyńskiego przewieziono dziś z pałacu w Iwnie do kościoła parafialnego.

ORGANIZACJA SZKOLNICTWA

Do Poznania przybyli z Warszawy delegaci ministerstwa W. R. i O. P., wizytator Bromirski i insp. dr. Stetkiewicz w sprawie przygotowania organizacji powiatowych inspektorów szkolnych, zniesionych w swoim czasie, a obecnie restytuowanych na terenie woj. poznańskiego oraz przekazywania terenów szkolnych, które z dn. 1 kwietnia r. b. zostaną przydzielone do woj. pomorskiego. W związku z tym przybył kurator okręgu szkolnego pomorskiego, dr. Ryniewicz.

## Kronika lubelska

nink przy jej pomocy. Para morderców została oddana władzom sądowym.

PODPALACZKA Z ZEMSTY

(JK.). Zakończono zostało dochodzenie w sprawie pożaru, w którym, we wsi Łopiennik (pow. krasnostawski), na szkole Jana Polskiego, spłonęła szkoła.

Pożar wzniciła Helena Chudziakówna z zemsty za to, że Polak nie chciał odprawić służącej, z którą miał podpalacza utrzymywał intymne stosunki.